



Epidemia a realizacja kontaktów

Nasze Stowarzyszenie uruchomiło w ostatnich dniach telefoniczne dyżury prawne i psychologiczne dla osób potrzebujących wsparcia.

Codziennie dzwoni do nas wiele osób, pytając między innymi **o sposób realizacji kontaktów dziecka z drugim z rodziców w czasie epidemii**. Podobne wątpliwości pojawiają się na tle opieki naprzemiennej i sprowadzają się do tego, czy bezpieczne jest wymienianie się opieką nad dzieckiem, co wymaga oczywiście przemieszczania się, dozwolonego obecnie jedynie w ograniczonym zakresie.

Ustawodawca nie przesądził tej kwestii jednoznacznie, ustalając w par. 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31.03.2020r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, że przemieszczanie się osób na terenie RP jest zakazane z wyjątkiem m.in. zaspokajania niezbędnych potrzeb związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego.

Czy kontakt z drugim z rodziców należy do kategorii spraw niezbędnych związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego?

W naszej ocenie zdecydowanie tak. Zwróćmy uwagę na trzy przymiotniki w powyższym zaleceniu: niezbędny, bieżący i codzienny. Najtrudniejsze w interpretacji może być słowo „bieżący”. Słownik języka polskiego PWN podpowiada nam, że oznacza ono zarówno „przypadający na chwilę obecną” jak i „kolejny”, „płynący, posuwający się naprzód”. Wskazówka jest zatem jasna: chodzi o zdarzenia, które mają pewną ciągłość. Niewątpliwie kontakt z drugim z rodziców należy do takich wydarzeń, ponadto jest on niezbędny dla dobrostanu zarówno dziecka jak i rodzica, oraz przypada może nie codziennie, ale w określonych odstępach czasu.

Szukajmy najlepszych rozwiązań – bądźmy odpowiedzialni, minimalizujmy ryzyko

Oczywiście sytuacja epidemiczna wymusza na rodzicach odpowiednie zachowania, których celem jest zminimalizowanie ryzyka przeniesienia choroby, lub narażenia na zarażenie. Proponujemy, żeby rodzice zastanowili się, czy nie połączyć spotkań z dzieckiem, które odbywają się zwykle np. w dwa popołudnia w tygodniu, w jedno dłuższe spotkanie. Może warto je również połączyć z przypadającym

zwykle co dwa tygodnie weekendem i w tygodniu kontaktować się z dzieckiem przy pomocy komunikatorów internetowych.

Przestrzegamy przed samowolnym niewydaniem dziecka w ustalonych przez sąd terminach spotkań. Takie postępowanie może zakończyć się nawet wszczęciem postępowania o zagrożenie grzywną za nierealizowanie obowiązków ustalonych postanowieniem sądu. Jeszcze surowsze konsekwencje mogą spotkać rodzica, który nie oddał dziecka po zakończonym kontakcie. Takie sprawy, jeśli trafią do sądu, mają status spraw pilnych i mogą być procedowane mimo stanu epidemii.

A co z opieką naprzemienną?

Jeśli rodzice nie ustalą, że z powodu na przykład bardziej ryzykownej pracy jednego z nich, zawieszają na pewien czas wymianę opiekuna dziecka, funkcjonuje ona dalej. Tak jak w przypadku kontaktów istnieją mechanizmy prawne pozwalające na przymuszenie rodzica, który bez porozumienia nie wydaje dziecka drugiemu rodzicowi.

Dokąd się zwrócić, jeśli regulacje dotyczące opieki naprzemiennej lub kontaktów nie są realizowane?

Przestrzegamy przed pochopnym kierowaniem swoich kroków na Policję. Po pierwsze nie jest to organ powołany do rozstrzygania takich spraw, a po drugie wizyta Policji powiększa niepokój i obawy dzieci. Zachęcamy do kontaktu telefonicznego z prawnikiem lub psychologiem TKOPD, który doradzi, co zrobić w konkretnym przypadku.

Poznań, 09.04.2020 r.